

Sygn. akt II Ca 334/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lipca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Leszek Filapek
Sędziowie:	SSO Andrzej Roman SSR del. Piotr Łakomiak (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Magdalena Starostka

po rozpoznaniu w dniu 2 lipca 2015 r. w Bielsku-Białej

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Związku Zawodowego (...)

przeciwko M. N.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego w Żywcu

z dnia 29 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 979/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1303,80 zł (jeden tysiąc trzysta trzy złote 80/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 23 stycznia 2013r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części powództwo oddala;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie.

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt II Ca 334/15

UZASADNIENIE

Powód (...) Związek Zawodowy (...) domagał się zasądzenia od pozwanej M. N. za zwrotem kosztów postępowania kwoty 43 277, 68 zł wraz z ustawowymi odsetkami zwłoki od dnia 22 stycznia 2013r do dnia zapłaty. W uzasadnieniu podał, iż w związku z toczącym się postępowaniem karnym postanowieniem z dnia 16 listopada 2005r Prokuratura Apelacyjna w K. w sprawie Ap II Ds. 5/04/S dokonała zabezpieczenia na mieniu podejrzanej M. N. poprzez zajęcie ruchomości w postaci samochodu osobowego marki A. (...) o numerze rej. (...) i samochodu osobowego T. (...) o numerze rej. (...), które zostały postawione na parkingu strzeżonym w K. ul. (...) znajdującym się w dzierżawie

powoda. Na wniosek ówczesnego obrońcy pozwanej Prokuratura Okręgowa w K. zmieniła sposób wykonywania zabezpieczenia majątkowego w ten sposób, iż przedmiotowe pojazdy oddano pod dozór pozwanej. Wobec braku reakcji pozwanej ponosi ona koszty przechowania przedmiotowych pojazdów na parking strzeżonym powoda od dnia 18 marca 2008r tj. daty uprawomocnienia postanowienia o zmianie sposobu wykonywania zabezpieczenia do dnia 22 stycznia 2013r tj. daty faktycznego odbioru pojazdu przez pozwaną. Pozwana bowiem jako właściciel pojazdu i ustanowiony przez Prokuraturę dozorca i dysponent przedmiotowych pojazdów winna ponosić wszelkie koszty związane z przechowaniem pojazdów na parking powoda, a pismem z dnia 7 września 2011r została poinformowana o wysokości stawek powoda za przechowanie jednego pojazdu na parking powoda. Ponadto uznając roszczenie powoda za okres od 1 grudnia 2011r do dnia 22 stycznia 2013r uznała tym samym dochodzone roszczenie w całości, co miało wynikać z pisma pozwanej z dnia 4.02.2013r

Nakazem zapłaty z dnia 23 maja 2013r referendarz sądowy uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości za zwrotem kosztów postępowania kwestionując roszczenie zarówno co do zasady jak i co do wysokości. W uzasadnieniu swojego żądania wskazała, iż pozwana nie posiadała wiedzy na temat zmiany podmiotu zabezpieczającego ruchomości ani też wiedzy o zmianie miejsca depozytu kluczyków i dokumentów, w dostępnej pozwanej dokumentacji brak było informacji o zabranii przez poborcę skarbowego kluczyków i dokumentów zabezpieczonych pojazdów, jak również nie była ona obecna przy sporządzaniu protokołu przyjęcia wskazanych wyżej pojazdów na parking policyjny. Przyznała, iż z dniem 18 marca 2008r odebrała postanowienie o zmianie sposobu wykonywania zabezpieczenia poprzez ustanowienie jej dozorcą zabezpieczonego mienia. W związku z otrzymanym postanowieniem w dniu 29 marca 2008 r udała się wraz z mężem i rzeczoznawcą M. K. (1) na parking policyjny powoda. Na miejscu okazało się, iż osoba nadzorująca parking policyjny nie posiada w depozycie ani kluczyków do żadnego z pojazdów ani dowodów rejestracyjnych, z tego względu pozwana nie miała możliwości uruchomić przedmiotowych pojazdów ani też wyjechać z parkingu, z powodu braku kluczyków i dokumentów nie było możliwe także odholowanie pojazdów. Równocześnie rzeczoznawca dokonał oględzin przedmiotowych pojazdów. Od tamtej pory pozwana poszukiwała kluczyków i dokumentów zabezpieczonych pojazdów, o miejscu ich zdeponowania dowiedziała się dopiero z pisma Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 14 listopada 2012r, które odebrała końcem listopada 2012r. Przedmiotowe pojazdy pozwana odebrała ostatecznie w dniu 2 stycznia 2013r, po wcześniejszym odbiorze kluczyków i dokumentów w miejscu wskazanym przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu. Zakwestionowała także uznanie dochodzonego roszczenia nawet w części.

Wyrokiem z dnia 29 stycznia 2015r. Sąd Rejonowy w Cieszynie w pkt. 1 oddalił powództwo, natomiast w pkt. 2 stwierdził, że całość kosztów w sprawie ponosi powód.

Orzekając w powyższy sposób, Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 21 kwietnia 2005r na parking strzeżony przy ul. (...) w K. dzierżawiony przez powoda przyjęto dwa pojazdy stanowiące własność pozwanej tj. samochód marki A. (...) nr rej. (...) oraz T. (...) – 4 nr rej. (...) oba do dyspozycji Prokuratury Apelacyjnej w K.. Z adnotacji uczynionej w treści protokołu przyjęcia wynika, iż kluczyki wraz z pilotem znajdowały się w depozycie parkingu.

Postanowieniem z dnia 28 kwietnia 2005r w sprawie II Ap Ds. 5/04/S Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w K. postanowił zabezpieczyć na mieniu podejrzanego A. N. (1) grożącą mu karę grzywny w wysokości 720 000 zł oraz grożący mu przepadek mienia pochodzącego bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa poprzez zajęcie dwóch w/w pojazdów.

W dniu 16 sierpnia 2005r poborca skarbowy działający na rzecz Skarbu Państwa Drugiego Urzędu Skarbowego w K. dokonał zajęcia ruchomości na poczet należnych od A. N. (1) zobowiązań wynikających z tytułu wykonawczego AP II Ds. 5/04/03. W ramach zajęcia klucze od obu pojazdów zostały przekazane do II Urzędu Skarbowego w K..

Następnie postanowieniem Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 12 września 2005r w sprawie XIV Kp 50/05/S powyższe postanowienie zostało uchylone albowiem pojazdy te w momencie wydawania postanowienia o zabezpieczeniu nie były własnością podejrzanego A. N. (1), ale stanowiły odrębną własność jego żony M. N., którzy

na mocy wyroku SO w Katowicach z dn.2.06.2003r XVIII RC 956/03 pozostają w separacji. Jednakże samochody nie zostały pozwanej zwrócone albowiem dokonano kolejnego zabezpieczenia.

Postanowieniem z dnia 10 listopada 2005r Prokuratura Apelacyjna w K. w sprawie Ap II Ds. 5/04/S na podstawie art. 291, 292 i 293 par. 1 k.p.k. postanowiła zabezpieczyć na mieniu podejrzanej M. N. grożąca jej karę grzywny w wysokości do 720 000 zł oraz grożący jej przepadek mienia pochodzącego bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, a także korzyści z tego przestępstwa lub ich równowartość do kwoty 8 354 850, 91 zł. Zabezpieczenie miało być wykonane poprzez zajęcie ruchomości w postaci samochodu osobowego marki A. (...) o numerze rej. (...) i samochodu osobowego T. (...) o numerze rej. (...), przechowywanych na parkingu strzeżonym w K. ul. (...). Jako podmiot wykonujący przedmiotowe zabezpieczenie został wskazany Urząd Skarbowy K., który z kolei scedował działania związane z zajęciem ruchomości w tym również samochodów na Drugi Urząd Skarbowy w K.

Postępowanie w sprawie Ap II Ds. 5/04/S obejmowało swoim zakresem szereg wątków dotyczących przestępstw popełnionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, działającej na rynku paliwowym. Z przedmiotowego śledztwa wielokrotnie wyłączano materiał procesowy dotyczący poszczególnych wątków prowadząc odrębne postępowania w Prokuraturze Apelacyjnej w K. lub wyłączając materiały i przesyłając je innym prokuraturom stosownie do właściwości. Materiały w sprawie podejrzanej M. N. zostały przekazane do Prokuratury Okręgowej w K. gdzie postępowanie zarejestrowano pod sygnat. V ds. 83/07. W dniu 14 grudnia 2007r obrońca podejrzanej M. N. złożył wniosek w sprawie V Ds. 83/07/S o wydanie samochodów osobowych stanowiących przedmiot zabezpieczenia majątkowego. Równocześnie pismem z dnia 28 września 2007r Prokuratura Apelacyjna w K. poinformowała powoda, iż pojazdy stanowiące zabezpieczenie majątkowe na mieniu podejrzanego zostały przekazane do dyspozycji Prokuratury Okręgowej wK.

Postanowieniem z dnia 7 marca 2008r Prokuratura Okręgowa w K. w sprawie V Ds./07/S uwzględniła wniosek obrońcy podejrzanej i zmieniła sposób wykonywania zabezpieczenia majątkowego w ten sposób, iż wydała podejrzanej M. N. oba pojazdy ustanawiając ją równocześnie dozorcą zajętego mienia.

Pismem z dnia 17 kwietnia 2008r pozwana została poinformowana, iż począwszy od dnia 19 marca 2008r (tj dnia następującego po odebraniu postanowienia o zmianie sposobu zabezpieczenia z dn. 7.03.2008r) ponosi koszty przechowania na parkingu pojazdów zabezpieczonych. Przesłano jej również tabelę opłat za przechowanie pojazdów na parkingu powoda

Pozwana powzięła wiadomość o zmianie sposobu wykonywania zabezpieczenia od swojego pełnomocnika. Jeszcze wczesną wiosną 2008r nie mając w ręku postanowienia o zabezpieczeniu pozwana udała się na parking policyjny, nie została jednakże wówczas wpuszczona. Samochody były wówczas brudne i zaśnieżone. Po kilku miesiącach końcem marca 2008r, pozwana ponownie udała się na parking policyjny w towarzystwie męża i rzeczoznawcy M. K. (1) zabierając ze sobą prawomocne postanowienie o zmianie sposobu zabezpieczenia celem odbioru zabezpieczonych pojazdów. Ponieważ samochody były otwarte pozwana z mężem i rzeczoznawcą mogła dokonać oględzin wewnętrznych. W tym czasie samochody były w złym stanie technicznym, prawie wrośnięte w ziemię, uszczelki miały zielony nalot, reflektory były zaparowane. Stały zaparkowane pomiędzy innymi samochodami, żeby je wyprowadzić trzeba było skrócić kierownica, czego nie dało się zrobić bez kluczyków ze względu na blokadę kierownicy. Pozwana prosiła osobę znajdującą się na portierni o kluczyki i dokumenty od samochodów, wówczas dowiedziała się, że ich nie ma, nie udzielono jej również żadnych informacji w przedmiocie miejsca złożenia kluczyków i dokumentów. Ponieważ samochodów nie udało się uruchomić pozwana opuściła parking policyjny.

Odholowanie pojazdów lawetą wymagało okazania dokumentów własności pojazdu, czego pozwana w braku dowodu rejestracyjnego nie posiadała. Również zamówienie duplikatu kluczyków odnośnie obu samochodów było możliwe wyłącznie po przedłożeniu dokumentu własności samochodu, chociażby dowodu rejestracyjnego i dowodu osobistego, a brak dokumentu potwierdzającego własność uniemożliwiał przyjęcie zamówienia na klucze.

W dniu 5 maja 2008r obrońca podejrzanej złożył wniosek o wydanie zarządzenia o wydaniu podejrzanej w/w samochodów znajdujących się na parkingu strzeżonym w K., uzasadniając, iż podejrzana podjęła próbę odbioru

przedmiotowych pojazdów z parkingu policyjnego, jednakże bezskuteczną, gdyż samo postanowienie z dn. 7 marca 2008r nie stanowi dla Policji dokumentu upoważniającego do odbioru pojazdu. Zarządzeniem z dnia 20 maja 2008r odmówiono wydania zarządzenia o wydaniu podejrzanej M. N. samochodów i zezwolenia na dokonanie oględzin w/w pojazdów z udziałem rzeczoznawcy uzasadniając, iż z treści samego postanowienia wynika sposób jego wykonania, a zatem wydanie zarządzenia jest zbędne.

Pismem z dnia 21 stycznia 2008r Naczelnik US K. zwrócił się do Naczelnika Drugiego US w K. z zapytaniem na jakim etapie znajduje się postępowanie dotyczące sprzedaży w/w/ pojazdów. Z pisma tego wynika również, iż dowody rejestracyjne zabezpieczonych pojazdów zostały przekazane do US w K. w dniu 14 września 2007 r

W dniu 30 czerwca 2010r Prokurator Okręgowy w K. sporządził w sprawie akt oskarżenia kierując go do Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, gdzie sprawa była prowadzona pod sygnaturą akt II K 31/10. Z kolei jak wynika z pisma Prokuratury Okręgowej w K. z dnia 30 czerwca 2010r przedmiotowe pojazdy zostały przekazane do dyspozycji Sądu Okręgowego w Nowym Sączu bez kluczyków i dowodów rejestracyjnych. Z kolei w piśmie z dn. 12.06.12 Naczelnika US K. skierowanym do PO w K. poinformowano, iż dowody rejestracyjne przedmiotowych pojazdów zostały przesłane Naczelnikowi Drugiego US w K. za pismem z dnia 11 września 2007r

Pismem z dnia 24 października 2012r skierowanym do Naczelnika Drugiego Urzędu Skarbowego w K. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu przedstawiając powyższy ciąg zdarzeń zwrócił się z prośbą o pilne dokonanie ustaleń czy w dyspozycji tegoż US znajdują się kluczyki oraz dowody rejestracyjne samochodów marki T. (...) Nr rej. (...) i A. (...) o nr rej. (...) stanowiących niepodjęty depozyt. Z pisma Naczelnika Drugiego US w K. wynikało, iż w urzędzie tym znajdują się kluczyki i dokumenty do samochodu stanowiącego niepodjęty depozyt.

W dniu 14 listopada 2012r Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zwrócił się do NDUSw K. o wydanie oskarżonej M. N. za pokwitowaniem kluczyków i dowodów rejestracyjnych zabezpieczonych pojazdów. Równocześnie tego samego dnia pisemnie wezwał pozwaną do pilnego odbioru pojazdów, a także kluczyków i dokumentów wskazując równocześnie imię, nazwisko i nr telefonu oraz miejsce ich przechowywania. Pismem z tego samego dnia Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zwrócił się także z prośbą do powoda o wydanie przedmiotowych pojazdów pozwanej.

W dniu 22 stycznia 2013r pozwana odebrała zabezpieczone pojazdy. Na mocy umowy sprzedaży z dnia 6 lutego 2013r zawartej z J. S. pozwana sprzedała samochód osobowy marki T. (...) nr rej. (...) r.prod.1998 za cenę 2000zł. Umową sprzedaży z dnia 6 lutego 2013r zawartą z M. K. (2) pozwana sprzedała samochód osobowy marki A. (...) nr rej. (...) za kwotę 2000zł.

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2012r Sąd Okręgowy w Nowym Sączu uchylił zabezpieczenie na mieniu oskarżonej M. N.. Wyrokiem z dnia 3 października 2013r Sąd Okręgowy w Nowym Sączu uniewinnił m.in. oskarżoną M. N. i oskarżonego A. N. (1) od stawianych im zarzutów.

W związku z rozbieżnymi stanowiskami poszczególnych jednostek organizacyjnych Skarbu Państwa tj. Urzędu Skarbowego w K., Drugiego Urzędu Skarbowego w K., Prokuratury Apelacyjnej w K., Prokuratury Okręgowej w K. powód nie wiedział kogo ma obciążyć fakturami za przechowanie zabezpieczonych pojazdów. Ostatecznie wezwał do zapłaty pozwaną, która odmówiła zapłaty powołując się na fakt, iż brak dokumentów i kluczyków uniemożliwił jej odbiór pojazdów zabezpieczonych, a tym samym nie miała realnej możliwości sprawowania dozoru. Pismem z dnia 15 lutego 2013r w związku z wezwaniem do zapłaty kwoty 1 303, 80 zł pozwana wniosła o rozłożenie tej kwoty na 6 miesięcznych rat począwszy od miesiąca marca 2013r.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się głównie na dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, którym niemalże w całości dał wiarę albowiem żadna ze stron nie zakwestionowała ich wiarygodności ani też nie zaprzeczyła ich prawdziwości. Sąd dał wiarę także zeznaniom świadków A. N. (1) i M. K. (1) oraz zeznaniom pozwanej albowiem zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie wzajemnie się potwierdzając.

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom świadka R. K. (1) na okoliczność faktu informowania pozwanej o miejscu położenia kluczyków i dokumentów zabezpieczonych pojazdów, którą to wiedzę świadek miał powziąć z treści dokumentów dołączonych do zabezpieczonych pojazdów. Okoliczności tej przeczy całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności kategoryczne i spójne w tym zakresie zeznania świadków A. N., M. K., którzy jednoznacznie potwierdzili, iż nikt nie informował pozwanej o miejscu złożenia kluczyków i dokumentów. Zeznaniami tym przeczy także dalszy tok postępowania pozwanej i jej pełnomocnika. Gdyby bowiem pozwana uzyskała informację w przedmiocie miejsca zdeponowania kluczyków i dokumentów niewątpliwie nie inicjowałaby kolejnego postępowania - o wydanie zarządzenia o wydaniu podejrzanej w/w samochodów znajdujących się na parkingu strzeżonym w K., zmierzającego w istocie do wykonania postanowienia Prokuratury Okręgowej w K. o zmianie wykonywania zabezpieczenia. Absurdalne byłoby w takiej sytuacji angażowanie pełnomocnika, kontynuowanie żmudnych procedur i narażanie się tym samym na powstanie dodatkowych kosztów (choćby zastępstwa procesowego), które zważywszy na odmowę uwzględnienia jej wniosku okazały się całkowicie zbędne. Zeznanie świadka R. K. w tym zakresie są niewiarygodne także w kontekście wielomiesięcznych „poszukiwań” miejsca złożenia kluczyków i dokumentów zabezpieczonych pojazdów przez Sąd Okręgowy w Nowym Sączu, który niewątpliwie dysponował całością dokumentacji związanej z zabezpieczonymi pojazdami.

Sąd dokonując ustaleń stanu faktycznego pominął adnotację uczynioną przez świadka R. K. z dnia 14 lipca 2008 r (k 28). W pierwszej kolejności zważyć należy, iż notatka ta nie została przez nikogo podpisana zatem nie spełnia wymogów dokumentu w rozumieniu art. 245 k.p.c. Ponadto data tej notatki w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego wydaje się co najmniej wątpliwa. Jak wynika z zeznań świadków przesłuchanych w sprawie potwierdzonych przesłuchaniem pozwanej – po pierwszej nieudanej próbie odebrania pojazdu, która miała miejsce wczesną wiosną lub późną zimą 2008r, pozwana ponownie udała się na parking policyjny wiosną 2008r . Okoliczność tę potwierdza także data sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę M. K. tj. 6.04.2008 ustalająca wartość przedmiotowych pojazdów wg stanu na dzień 29 marca 2008r. Należy przy tym zauważyć, iż obok zamiaru odebrania pojazdów, celem pozwanej były oględziny pojazdu i oszacowanie jego aktualnej wartości. Zatem w ocenie Sądu data opinii sporządzonej przez M. K. odzwierciedla faktyczną datę przeprowadzenia oględzin przedmiotowych pojazdów, co czyni adnotację świadka R. K. z dn. 14.07.2008r całkowicie nieadekwatną do czasu faktycznych oględzin pojazdów.

Sąd Rejonowy na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego stwierdził, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym w niniejszej sprawie był fakt, iż w związku z toczącym się postępowaniu karnym Prokuratura Apelacyjna w K. postanowieniem z dnia 10 listopada 2005r dokonała zabezpieczenia na mieniu pozwanej występującej wówczas w charakterze podejrzanej poprzez zajęcie dwóch pojazdów stanowiących własność powódki marki A. (...) i T. (...), które w wykonaniu zabezpieczenia zostały wyjęte spod władztwa powódki i umieszczone na strzeżonym policyjnym parkingu znajdującym się w zarządzie powoda jako dzierżawcy terenu parkingu stanowiącego własność Skarbu Państwa. Zgodnie z par. 1 ust. 2 umowy dzierżawy dzierżawca zobowiązany był wykorzystywać przedmiot dzierżawy na prowadzenie parkingu strzeżonego dla pojazdów samochodowych, w tym depozytów Policji i innych organów ścigania.

Bezspornym jest, iż po licznych interwencjach powódki postanowieniem z dnia 7 marca 2008r Prokuratura Okręgowa wK. zmieniła sposób wykonywania zabezpieczenia majątkowego, w ten sposób, iż przedmiotowe pojazdy zostały oddane pod dozór pozwanej.

Istota sporu koncentrowała się wokół stwierdzenia, wobec zmiany sposobu wykonywania zabezpieczenia pojazdów A. (...) i T. (...) poprzez oddanie ich pod dozór pozwanej - czy miała ona obowiązek zapłaty na rzecz powoda wynagrodzenia za przechowanie pojazdu od dnia 18 marca 2008r (jako daty prawomocności postanowienia o zmianie sposobu zabezpieczenia) w wysokości dochodzonej w niniejszej sprawie.

Obowiązek zapłaty dochodzonego roszczenia po stronie pozwanej rodziłyby dwa zdarzenia cywilnoprawne tj. istnienie zobowiązania z tytułu umowy przechowania, w ramach której pozwana zobowiązana byłaby do zapłaty wynagrodzenia w umówionej wysokości albo powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie pozwanej w oparciu o art.

415 k.c. W ocenie Sądu żadna z w/w podstaw uzasadniających obciążenie pozwanej obowiązkiem zapłaty na rzecz powoda nie zaistniała.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, iż pojazdy pozwanej stanowiące w istocie jej własność zostały wyjęte spod jej władztwa faktycznego na podstawie prawomocnego postanowienia Prokuratury Apelacyjnej w K.z dnia 16 listopada 2005r. Przeniesienie posiadania obu pojazdów z pozwanej na organ ścigania dotyczyło również wydania przez nią na rzecz Prokuratury kluczyków i dokumentów obu pojazdów, co bezsprzecznie wynika z protokołów odbioru i przekazania pojazdów.

Charakter stosunku cywilno- prawnego nawiązanego z powodem jako dzierżawcą parkingu, któremu na mocy prawomocnego postanowienia o zabezpieczeniu władztwo nad pojazdem powierzyła Prokuratura Apelacyjna w K. jest zbliżony do umowy przechowania, co znajduje potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2005r IV CSK 784/04 zgodnie z którą oddanie przedmiotów na przechowanie osobie godnej zaufania w trybie określonym art. 228 k.p.k. powoduje powstanie stosunku zobowiązaniowego przechowania (art.835 k.c.), w którym organ wydający co do tej kwestii postanowienie jest wierzycielem, a osoba godna zaufania, której oddane zostały przedmioty na przechowanie – dłużnikiem. Powyższe znalazło potwierdzenie także w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, gdyż w okresie od 2005 – 2008 (tj. do dnia zmiany sposobu zabezpieczenia) organ ścigania pokrywał koszt przechowania pojazdu na parkingu strzeżonym powoda, na podstawie faktur wystawionych przez powoda. Umowa przechowania jest umową realną, gdyż jej zawarcie wymaga wydania rzeczy. Dojście umowy do skutku wymaga nie tylko złożenia przez strony zgodnych oświadczeń woli, ale również wydania rzeczy przechowawcy (szeroko na temat znaczenia oddania rzeczy J. Napierała (w:) System prawa prywatnego, t. 7, 2011, s. 768 i n.; por. też wyrok WSA w Olsztynie z dnia 10 lutego 2010 r., I SA/Ol 873/09, LEX nr 559502. Zatem stronami stosunku zobowiązaniowego objętego reżimem odpowiedzialności wynikającej z art. 835 k.c. i nast. jest powód i organ ścigania zlecający wykonanie zabezpieczenia. Stosunku tego nie sposób przenosić na relację powoda z pozwaną, a tym samym brak jest podstaw do uznania, iż dochodzone przez powoda roszczenie wynika ze stosunku zobowiązaniowego opartego na art. 835 k.c. i nast.

Zauważyć należy także, iż w niniejszej sprawie nie doszło do zwrotu dowodu rzeczowego w rozumieniu przepisów k.p.k. Sposób postępowania z dowodami rzeczowymi, które staną się zbędne dla postępowania karnego reguluje art. 230 § 2 i art. 231 k.p.k. Nakłada on na organ prowadzący postępowanie obowiązek ich niezwłocznego zwrotu uprawnionemu. Literalne brzmienie tego przepisu zdaje się wskazywać, że właściwy organ ma dokonać zwrotu, a zatem fizycznie oddać zabraną rzecz. Ponieważ jednak z mocy art. 93 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 236 k.p.k. sąd i prokurator podejmują decyzje w przedmiocie dowodów rzeczowych w formie postanowienia, przepis ten należy interpretować jako obligujący stosowny organ do niezwłocznego wydania postanowienia nakazującego zwrot rzeczy osobie uprawnionej. Postanowienie takie jest jednocześnie dla osoby, której dowód rzeczowy oddano na przechowanie, nakazem jego wydania. Po uprawomocnieniu stanowi tytuł egzekucyjny dla uprawnionego bezpośrednio przeciwko osobie przechowującej dowód rzeczowy, a po nadaniu mu klauzuli wykonalności, podlega wykonaniu w drodze przymusu państwowego (por. wyrok SN z dn.03.10.2007 IV CSK 159/07) W niniejszej sprawie nie doszło do zwrotu dowodu rzeczowego na rzecz właściciela, a jedynie zmiany sposobu wykonywania zabezpieczenia poprzez oddanie zabezpieczonych pojazdów pod dozór pozwanej. Prawidłowe wykonanie postanowienia Prokuratury Okręgowej w K. z dn. 7 marca 2008r wymagało niewątpliwie objęcia obu pojazdów w posiadanie przez pozwaną, do czego w ocenie Sądu nie doszło w niniejszej sprawie, gdyż żaden z pojazdów nie został jej prawidłowo wydany.

Zgodnie z treścią art. 348 k.c. przeniesienie posiadania następuje przez wydanie rzeczy. Wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzenie rzeczą, jak również wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą jest jednoznaczne z wydaniem samej rzeczy. W myśl powołanego przepisu podstawową formą przeniesienia posiadania jest wydanie rzeczy, w efekcie czego nabywca uzyskuje fizyczne władztwo nad wydaną rzeczą.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwana końcem marca 2008r zgłosiła się po odbiór pojazdów, jednakże nie mogła tego uczynić, gdyż dokumenty i kluczyki obu pojazdów nie zostały jej wydane. Samochody stały pomiędzy innymi samochodami, należało co najmniej skrócić kierownicą, aby je wyprowadzić, co nie

było możliwe bez kluczyków z uwagi na blokadę kierownicy. Również zamówienie dodatkowego kompletu kluczyków okazało się nadmiernie utrudnione przy braku dokumentów własności, a ponadto narażało pozwaną na dalsze koszty zamówienia kompletu zamków wraz z kluczami i zamkiem stacyjki. Odholowanie pojazdów lawetą z uwagi na jego usytuowanie na parkingu jak i brak dokumentów było niemożliwe. Pomimo licznych interwencji pozwanej i jej pełnomocnika, podejmowanych w okresie od maja 2008r (wniosek o wydanie zarządzenia o wydaniu pojazdów k 187) do listopada 2012 (wniosek o uchylenie zabezpieczenia k 90) tj. przez okres 5 – ciu lat - pierwszy sygnał o miejscu zdeponowania kluczyków i dokumentów pochodzi dopiero z Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, który w piśmie z dnia 14 listopada 2012r (k 250) wzywając do odbioru pojazdów informuje pozwaną, iż kluczyki i dokumenty obu pojazdów znajdują się w Drugim Urzędzie Skarbowym w K., ponadto wskazuje z imienia i nazwiska osobę, która za wydanie kluczyków i dokumentów jest odpowiedzialna. W konsekwencji pozwana dopiero po tej dacie tj. w grudniu 2012r dokonała odbioru kluczyków i dokumentów, a następnie w dniu 22 stycznia 2013r odebrała oba pojazdy. W tej sytuacji należy uznać, iż niezależnie od ostatecznego objęcia przez pozwaną w posiadanie obu zabezpieczonych pojazdów, w ogóle nie doszło do skutecznego wydania przedmiotowych pojazdów pozwanej w rozumieniu powołanego na wstępie przepisu, powód bowiem nie wykazał, choć to nam nim spoczywał ciężar dowodowy w tym zakresie, iż wydał pozwanej kluczyki i dokumenty jako przedmioty dające faktyczną władzę nad rzeczą w rozumieniu art. 348 zd. 2 k.c. Wobec braku wydania przynależności rzeczy tj. kluczyków i dokumentów pozwana nie była posiadaczem pojazdów, których od dnia 18 marca 2008r została ustanowiona dozorcą, a tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda.

Podstawy zasądzenia dochodzonego roszczenia nie sposób także upatrywać w przepisach art. 224 k.c. i następne z tytułu bezumownego korzystania przez pozwaną z gruntu znajdującego się w posiadaniu zależnym powoda. Zgodnie z treścią art. 224 § 1 kc samoistny posiadacz w dobrej wierze nie jest obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i nie jest odpowiedzialny ani za jej zużycie ani za jej pogorszenie lub utratę. Nabywa własność pożytków naturalnych, które zostały od rzeczy odłączone w czasie jego posiadania oraz zachowuje pobrane pożytki cywilne, jeżeli stały się w tym czasie wymagalne. Z § 2 wynika, iż od chwili, w której samoistny posiadacz w dobrej wierze dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy, jest on obowiązany do wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy i jest odpowiedzialny za jej zużycie, pogorszenie lub utratę, chyba, że pogorszenie lub utrata nastąpiła bez jego winy. Obowiązany jest zwrócić pobrane od powyższej chwili pożytki, których nie zużył, jak również uiścić wartość tych, które zużył.

Zgodnie z treścią art. 225 kc obowiązki samoistnego posiadacza w złej wierze względem właściciela są takie same jak obowiązki samoistnego posiadacza w dobrej wierze od chwili, w której ten dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o wydanie rzeczy. Jednakże samoistny posiadacz w złej wierze zobowiązany jest nadto zwrócić wartość pożytków, których z powodu złej gospodarki nie uzyskał, oraz jest odpowiedzialny za pogorszenie i utratę rzeczy, chyba, że rzecz uległaby pogorszeniu lub utracie także wtedy, gdyby znajdowała się w posiadaniu uprawnionego. Literalne brzmienie powołanych przepisów wskazuje, iż znajdują one zastosowanie wyłącznie w relacjach między samoistnym posiadaczem w złej lub dobrej wierze a właścicielem. Pozwana natomiast nie była posiadaczem przedmiotowych pojazdów z przyczyn szczegółowo opisanych powyżej dlatego też brak jest podstaw do zastosowania wymienionej regulacji prawnej w niniejszej sprawie.

Roszczenie powoda nie mogło także znaleźć podstawy prawnej w przepisach regulujących odpowiedzialność deliktową. Zgodnie z treścią art. 415 kc i 416 kc wina stanowi zasadę ogólną odpowiedzialności deliktowej występującą obok przesłanek w postaci zaistnienia czynu niedozwolonego, szkody oraz związku przyczynowego między czynem niedozwolonym a szkodą. Wina łączy się z koniecznym wystąpieniem dwóch jej elementów „obiektywnego” czyli bezprawności zachowania i subiektywnego, zakładającego podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu. Wina sprowadza się zatem do możliwości postawienia zarzutu w oparciu o ocenę stanu psychicznego sprawcy, co uzależnione jest od istnienia przesłanki bezprawności zachowania. Za bezprawne może być uznane tylko takie zachowanie sprawcy szkody, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania. Bezprawność jest określona relacją między pewnym obiektywnie ujmowanym zachowaniem a normą postępowania, a stwierdzenie bezprawności jest wypowiedzią

sprawozdawczą o tej relacji (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego Edward Gniewek wyd. 4 str. 705). Powyższe potwierdził także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 maja 2008r II CSK 4/08 niepubl. gdzie wyrażono pogląd, iż dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 kc – bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym, a winę można przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego jak i subiektywnego. W prawie cywilnym bezprawność należy rozumieć szerzej i przyjmować, iż stanowi ona złamanie reguł postępowania określonych nie tylko przez normy prawne, ale także przez zasady współżycia społecznego. Bezprawność zatem w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Jeżeli szkoda została wyrządzona w związku z zaniechaniem sprawcy, jego zachowanie może być uznane za bezprawne jeżeli ciążył na nim konkretny obowiązek działania (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego Edward Gniewek wyd. 4 str. 707 i 708). W niniejszej sprawie powód nie wykazał przesłanek odpowiedzialności deliktowej tj. szkody, czynu niedozwolonego i związku przyczynowo – skutkowego między bezprawnym działaniem lub zaniechaniem pozwanej, z którego szkoda powoda miałaby powstać, w szczególności natomiast nie wykazał możliwości przypisania działaniu lub zaniechaniu pozwanej zawinienia.

Mając na uwadze podniesioną wyżej argumentację Sąd oddalił powództwo w całości nie znajdując podstaw prawnych do jego uwzględnienia o kosztach orzekając po myśli art. 98 par. 1 k.p.c w związku z art. 108 par. 1 zd. 2 k.p.c. zgodnie z wynikiem procesu, w którym pozwana wygrała w całości, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Apelację od powyższego wyroku w całości wniosła strona powodowa, jednocześnie zarzucając mu:

1. błąd w ustaleniach stanu faktycznego mający istotne znaczenie dla podstawy zaskarżonego orzeczenia poprzez przyjęcie, że powództwo powoda nie zasługuje na uwzględnienie poprzez następnie jego oddalenie, pominięcie istotnych okoliczności i faktów mających fundamentalne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;
2. błąd w ustaleniach stanu faktycznego polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że pozwana nie posiadała wiedzy o obowiązku odbioru pojazdów, następnie zaś nie miała żadnych informacji w zakresie miejsca w którym znajdowały się dokumenty oraz kluczyki zabezpieczonych pojazdów, nieprawidłowe przyjęcie że pozwana uczyniła wszystko by móc w sposób obiektywny ustalić, gdzie znajdują się ww. przedmioty, jednocześnie nieprawidłowe uznanie, że pozwana dążyła do odbioru pojazdów z parkingu jednak ze względu na naganne zachowanie po stronie powoda, zostało jej to uniemożliwione, w efekcie czego nieprawidłowe uznanie, że pojazdy nie zostały wydane pozwanej w sposób prawidłowy;
3. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci przepisu art. 233§1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz jej zastąpienie dowolną oceną dowodów polegającą na braku każdorazowego indywidualnego rozstrzygnięcia oraz samodzielnego zbadania dowodów w obliczu przedstawionego stanu faktycznego mającego istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, celem wyciągnięcia prawidłowych wniosków;
4. naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie i zaniechanie przeprowadzenia dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, zmierzające do rzetelnego zbadania i oceny stanu faktycznego, prawidłowej oceny zasadności roszczenia powoda oraz zaniechania przez Sąd dokonania każdorazowej i obiektywnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego prowadzącego do wyciągnięcia prawidłowych i słusznych wniosków z przesłuchania świadków.

W oparciu o wskazane powyżej zarzuty, skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez uznanie, że powództwo powoda zasługuje na uwzględnienie oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej należności zgodnie z żądaniem pozwu;
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje.

Względnie apelujący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania odwoławczego, w tym o kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w niewielkim zakresie, gdyż Sąd Okręgowy uznał na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia faktyczne Sąd II instancji akceptuje i przyjmuje za własne, iż doszło do nieprawidłowego zastosowania przepisów prawa materialnego jedynie za okres od 1.12.2012r. do dnia 22.01.2013r..

Nieuzasadniony jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc, który to przepis dotyczy oceny wiarygodności i mocy dowodowej zgromadzonego materiału dowodowego, a zgodnie z którym sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Naruszenie zatem przez sąd przy ocenie dowodów powyższej regulacji może nastąpić bądź w wyniku wadliwego uznania określonych dowodów za wiarygodne i posiadające moc dowodową mimo, iż na te walory dowody te nie zasługują bądź w wyniku odmowy uznania wiarygodności i mocy dowodowej określonych dowodów mimo, iż walory te powinny być im przyznane wreszcie w wyniku braku wszechstronnej oceny dowodów, a zatem nieuwzględnienia przy ocenie wiarygodności i mocy dowodowej wszystkich zgromadzonych dowodów oraz okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu tych dowodów, a mających znaczenie dla ich wiarygodności i mocy. Powszechnie przyjmuje się, że oceniając wiarygodność i moc dowodów sąd kieruje się z jednej strony zasadami logiki i doświadczenia życiowego, z drugiej strony okolicznościami bezspornymi oraz okolicznościami związanymi z samym przeprowadzeniem dowodów, a mających znaczenie dla ich wiarygodności. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc w wyniku przekroczenia ram swobodnej zasady dowodów wyrażonej w tym przepisie wymaga wykazania, że oceniając moc i wiarygodność poszczególnych dowodów sąd uchybił zasadom logiki i doświadczenia życiowego, nie uwzględnił faktów bezspornych czy notoryjnie znanych albo nie dokonał oceny wszechstronnej, a więc nie uwzględnił treści wszystkich dowodów i okoliczności towarzyszących ich przeprowadzeniu. Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga jednoznacznego wskazania ocenę których dowodów skarżący kwestionuje, nie jest bowiem rzeczą sądu wnioskowanie oceny jakich dowodów zarzut dotyczy na podstawie uzasadnienia apelacji. Tymczasem apelacja powoda nie wskazuje wprost, które dowody zdaniem skarżących sąd ocenił z naruszeniem art. 233 § 1 kpc, uzasadnienie zarzutu sprowadza się jedynie do postawienia ogólnikowych zarzutów naruszenia przepisu art. 233§1 kpc i polemiki z trafnością ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd i zakwestionowanie trafności tych ustaleń jako sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Już to czyni zarzut apelacji strony powodowej nieuprawnionym.

Z uwagi jednakże na konieczność ponownej analizy zgromadzonych dowodów w powiązaniu z koniecznością prawidłowego zastosowania normy prawa materialnego wskazać należało, że w ustalonym stanie faktycznym należało wyróżnić trzy następujące po sobie etapy związane z przechowywaniem samochodów pozwanej. Mianowicie bezspornym było, że w okresie od momentu zabezpieczenia pojazdów stanowiących własność pozwanej przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w K. w trybie 291§1 kpk w zw. z art. 293 kpc, do czasu uprawomocnienia się postanowienia z dnia 7.03.2008r. sygn. akt V Ds. 83/07/S wydanego przez Prokuratora Prokuratury Okręgowej w K. w przedmiocie zmiany sposobu wykonania zabezpieczenia majątkowego poprzez wydanie tych pojazdów pozwanej z jednoczesnym oddaniem ich pod jej dozór (k. 31-32) to przechowawcą tych pojazdów na parkingu strzeżonym prowadzonym przez stronę powodową był Skarb Państwa – reprezentowany przez organ prokuratury, który uiszczal na rzecz powoda stosowne należności (pierwsza faza).

Kwestią zasadniczą było zatem ustalenie, czy jak to wskazał powód w pozwie od 18 marca 2008r. (druga faza), został nawiązany przez pozwaną z powodem stosunek zobowiązaniowy odpowiadający umowie przechowania, a w konsekwencji czy od tego momentu powstał obowiązek po stronie pozwanej zapłaty wynagrodzenia odpowiadającego określonym przez powoda stawkom, o których nota bene pozwana została poinformowana po raz pierwszy dopiero w piśmie z dnia 7.09.2011r., którego odbiór pozwana dokonała w dniu 22.09.2011r., potwierdzając to w swoim piśmie z dnia 23.09.2011r. (k. 45).

W ocenie Sądu Okręgowego, czym podziela stanowisko Sądu I instancji taki stosunek obligacyjny nie został nawiązany aż do dnia 1.12.2012r. (Sąd Rejonowy błędnie przyjął, że aż do dnia 22.01.2013r.). Aby miało dojść do zawarcia pomiędzy stroną powodową, a pozwaną umowy przechowania w sposób określony w art. 835 kc, musiały nastąpić dwa zdarzenia, a mianowicie musiało dojść do złożenia zgodnych oświadczeń woli obu stron umowy, a po drugie do wydania stronie powodowej przez pozwaną rzeczy w postaci przedmiotowych pojazdów. Powód nie wykazał takiego zdarzenia prawnego, z którym można by wiązać powstanie tego stosunku obligacyjnego. Nie można też przyjmować, że stosunek przechowania ukształtowany został w sposób dorozumiany z tej racji, że - jak wywodzi skarżący - po wydaniu postanowienia z dnia 7 marca 2008r. o zmianie sposobu wykonywania zabezpieczenia pojazdy nadal znajdowały się na parkingu powoda. Odbyło się to jednakże, czego nie można pominąć i co wymaga szczególnego podkreślenia, nie tylko bez wyraźnej zgody pozwanej, ale nawet za jej dorozumianym przyzwoleniem, gdyż co jest bezsporne, Prokurator Prokuratury Okręgowej wK. wydając postanowienie z dnia 7.03.2008r. nie wydał pozwanej, ani nawet nie poinformował jej również w piśmie z dnia 17.04.2008r. (k. 38), czy w Zarządzeniu z dnia 20.05.2008r. (k. 62), gdzie znajdują się dokumenty rejestracyjne pojazdów oraz kluczyki do tych pojazdów. Również nie zostało to uczynione przez obsługę parkingu, wbrew argumentom podniesionym w apelacji, w momencie przybycia pozwanej po odbiór pojazdów, czemu dał wyraz Sąd Rejonowy przy omawianiu przeprowadzonych dowodów z osobowych źródeł dowodowych i dokumentów i co Sąd Okręgowy w pełni podziela. Oczywiście pozostaje, że gdyby pracownik parkingu już w 2008r. miał przekazać pozwanej informację o miejscu zdeponowania kluczyków i dowodów rejestracyjnych, oczywiście byłoby w świetle wiedzy i doświadczenia życiowego, że pozwana spożytkowałaby tę wiedzę, tym bardziej że każda zwłoka w odebraniu pojazdów powodowała spadek ich wartości. Pozwana oglądając pojazdy w omawianym okresie 2008r. stwierdziła bowiem ich zły stan techniczny wynikający między innymi z braku uruchamiania pojazdów, czy też innych zabiegów konserwacyjnych, serwisowych i ciągłego narażania ich na działanie czynników atmosferycznych.

Bez tych elementów nie tylko, że pozwana nie mogła zabrać swoich samochodów z parkingu powodów i ten zamiar w sposób dostateczny wyrażała wobec osób obsługujących ten parking, a tym samym powoda, co wynikało z przekonywujących zeznań męża pozwanej – A. N. (1) (k. 138), świadka M. K. (1) (k. 154) oraz dowodu z przesłuchania samej pozwanej (k. 176-177), ani też nie mogła by poruszać się tymi pojazdami po drogach publicznych, czy nawet skorzystać z pomocy drogowej, aby je przetransportować do wybranego przez siebie miejsca przechowywania. Zgodnie bowiem z art. 71 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym dokumentem stwierdzającym dopuszczenie do ruchu pojazdu samochodowego, (...) jest dowód rejestracyjny albo pozwolenie czasowe. Pozwana wykazała również dokumentami (zob.. k. 150-151), iż aby zamówić duplikaty kluczyków do przedmiotowych pojazdów niezbędnym było okazania m. in. dowodów rejestracyjnych do tych pojazdów. Zatem nie można było zarzucić pozwanej, że nie podejmowała adekwatnych czynności zmierzających do odebrania od powódki pojazdów, godząc się, wbrew zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego na postępującą degradację swojego mienia.

Reasumując pozwanej nie można było ani przed, ani też po uprawomocnieniu się postanowienia Prokuratora Okręgowego w K. z 7.03.2008r. przypisać pozycji osoby składającej pojazdy na przechowanie, czyli podmiotu który złożył oświadczenie woli o oddaniu rzeczy na przechowanie i wydał je przechowawcy. Aby mogło dojść do wydania, co zostało już powyżej wskazane, pozwana musiałaby dysponować dowodami rejestracyjnymi swoich pojazdów oraz kluczykami.

Wbrew zarzutom apelacji, pozwana za pośrednictwem swojego obrońcy czyniła starania zmierzające do ustalenia, gdzie znajdują się dowody rejestracyjne i kluczyki. Pierwotnie miały znajdować się na portierni parkingu strzeżonego

(zob. pismo pozwanej z dnia 23.09.2011r., k. 45), jednakże okazało się to nieprawdą. Również Prokuratura Okręgowa w K., co wynikało z pisma z dnia 7.10.2011r. (k. 65-66) stwierdziła, że nie dysponuje i nie dysponowała kluczami oraz dowodami rejestracyjnymi zabezpieczonych pojazdów. Zatem brak było podstaw, aby wysuwać wobec pozwanej zarzuty, że nie podejmowała wystarczających starań zmierzających do ustalenia położenia kluczyków i dowodów rejestracyjnych, skoro sam organ, który dokonywał zabezpieczenia mienia nie wiedział, gdzie znajdują się kluczyki oraz dowody rejestracyjne.

Znamienną okolicznością był fakt, co przemawiało za tym, że pozwana, w ocenie Sądu Okręgowego nie mogła być obciążona jakimkolwiek zaniedbaniem ze strony osób trzecich, stanowił fakt, że dopiero Sąd Okręgowy w Nowym Sączu po przeprowadzeniu wnikliwego postępowania wyjaśniającego (zob. kolejne pisma z dnia 11.05.2012r., k. 36-37; z dnia 24.10.2012r., k. 58-60 i z dnia 14.11.2012r., k. 47) ustalił ostatecznie, gdzie znajdują się dowody rejestracyjne pojazdów pozwanej oraz kluczyki i poinformował o tym pozwaną pismem z dnia 14 listopada 2012r. i polecił jej w trybie pilnym odebranie z Urzędu Skarbowego w K. dowodów rejestracyjnych oraz kluczyków, a następnie w trybie pilnym odebranie również obu zabezpieczonych pojazdów (k. 47). Postępowanie wyjaśniające Sądu Okręgowego w Nowym Sączu, do którego wpłynął akt oskarżenia przeciwko pozwanej było spowodowane nie tylko interwencjami pozwanej, ale również faktem, że Prokurator, który wnosił akt oskarżenia do sądu nie przekazał temu sądowi, jako dysponentowi postępowania karnego omawianych dowodów rejestracyjnych i kluczyków (zob. ostatnie zdanie pisma Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 11.05.2012r., k. 37). Jednocześnie pozwana została poinformowana przez powoda dopiero pismem z dnia 7.09.2011r., którego odbiór pozwana dokonała w dniu 22.09.2011r., potwierdzając to w swoim piśmie z dnia 23.09.2011r. (k. 45), a następnie pismem z dnia 22.11.2011r., nadanym na pocztę dnia następnego, że koszt przechowania jednego pojazdu za każdy dzień począwszy od dnia 1.01.2011r. wynosił 12,30zł brutto (k. 48-49).

Wbrew zatem zarzutowi pozwanej wskazanemu w toku jej przesłuchania, informację o wysokości stawki za przechowanie nie otrzymała dopiero w dniu 8.01.2013r., kiedy odebrała zawiadomienie wraz z odpisem wniosku w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej (k. 48 akt I Co 3351/12 Sądu Rejonowego w Żywcu), lecz już w dniu 22.09.2011r..

W ocenie Sądu Okręgowego, trzecia faza podlegająca omówieniu rozpoczęła się mniej więcej od 1.12.2012r., gdyż należało uwzględnić niezbędny czas:

- na otrzymanie przez pozwaną pisma Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 14.11.2012r. (k. 47; pozwana w toku przesłuchania potwierdziła odbiór tego pisma, k. 176/v.);
- na odebranie kluczyków i dowodów rejestracyjnych z Urzędu Skarbowego w K. (pozwana w toku przesłuchania podała, że odebrała je w grudniu 2012r., k. 176/v.) ,
- na zorganizowanie odbioru pojazdów z parkingu powoda.

Skoro pozwana nie przedsięwzięła wszystkich tych czynności w przeciągu ok. 14 dni, posiadając jednocześnie już uprzednio wiedzę o wysokości stawek za przechowywanie pojazdów, co zostało omówione powyżej w uzasadnieniu, należało przyjąć, że jednak pomiędzy stronami od 1.12.2012r. doszło do zawarcia w sposób dorozumiany do umowy przechowania za wynagrodzeniem. Od tego czasu nie istniały bowiem w ocenie Sądu Okręgowego już żadne obiektywne przeszkody stojące na przeszkodzie w odbiorze przedmiotowych pojazdów, a pozwana miała możliwość wyrazić swoją wolę w sposób nieskrępowany i niczym nieograniczony, co nie występowało w poprzedniej fazie. Pozwana nie wykazała również, aby do momentu odbioru pojazdów, co nastąpiło ostatecznie w dniu 22.01.2013r., i co zostało przyznane przez pozwaną i było bezsporne, nie mogła z jakichś innych przyczyn obiektywnych odebrać pojazdów (tj. innych niż brak dowodów rejestracyjnych i kluczyków). Kolejną okolicznością świadczącą, że pomiędzy stronami dopiero od dnia 1.12.2012r. miało dojść do nawiązania w sposób konkludentny do umowy przechowania świadczyło oświadczenie pozwanej z dnia 15.02.2013r., z którego wynikało, że pozwana poczuwa się do zapłaty należności w kwocie 1303,80zł, co stanowi wynagrodzenie za przechowywanie właśnie za okres od 1.12.2012r. do dnia 22.01.2013r.. Dlatego też Sąd Okręgowy uwzględniając częściowo zarzuty apelacji, na podstawie art. 386§1 kpc zmienił zaskarżony

wyrok w ten sposób, że zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1303,80zł z odsetkami ustawowymi w myśl art. 481§1 kpc od dnia następnego po dniu, w którym pozwana odebrała pojazdy do dnia zapłaty. Bez wątpienia wymagalność roszczenia powoda nastąpiła w dniu 22.01.2013r., a tym samym stan opóźnienia w zapłacie wystąpił od dnia następnego. W pozostałym zakresie apelacja powoda podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 kpc, gdyż zarzuty błędów w ustaleniu stanu faktycznego (za wyjątkiem interpretacji dowodów dotyczących trzeciej fazy) (art. 233§1 kpc), polegających na błędnej ocenie poszczególnych dowodów okazały się chybione.

Powołany w apelacji przepis art. 227 kpc jest adresowany do sądu i skarżący nie wykazał, aby zachodził związek pomiędzy naruszeniem tego przepisu, a treścią zaskarżonego rozstrzygnięcia. Ponadto nie budzi wątpliwości, że sąd nie może pominąć środków dowodowych na wskazywane przez stronę okoliczności, w przypadku, gdy nie zostały wyjaśnione sporne fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 217 § 2 w związku z art. 227 k.p.c.). Jednakże sam art. 227 k.p.c. nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków, ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 czerwca 2008 r., II UK 327/07, LEX nr 496393, z dnia 3 października 2008 r., I CSK 70/08, LEX nr 548909 oraz z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 357/09, LEX nr 574526). Naruszenie tego przepisu powinno się zatem łączyć z naruszeniem art. 217 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie określonego dowodu w wyniku wadliwej oceny, że nie jest on istotny dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 10 marca 2011 r., II UK 306/10, LEX nr 885008). Taki zarzut (naruszenia art. 217§2 kpc w zw. z art. 227 kpc) nie pojawił się jednakże w apelacji (zob. wyrok SN z 16.12.2011r., Sygn. akt V CSK 21/11)

Ponieważ zmiana rozstrzygnięcia była tak nieznaczna (w granicach 3%), iż Sąd Okręgowy zastosował zasadę rozstrzygania o kosztach procesu, zarówno za I, jak i za II instancję określoną w art. 100 zd.2 kpc, który stanowi, iż jeżeli przeciwnik (tj. pozwana) uległa tylko co do nieznacznej części swojego żądania, to Sąd może jednak, co też uczynił, włożyć na jedną stronę, tj. na powoda obowiązek zwrotu wszystkich kosztów. Tym samym rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 2 zaskarżonego wyroku pozostało zasadne. Sąd II instancji nie orzekł w sposób pozytywny co do kosztów postępowania apelacyjnego, gdyż pozwana nie poniosła na tym etapie żadnych kosztów.

Sędzia: Przewodniczący: Sędzia:

Sędzia ref. I instancji: SSR M. Miodońska